

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 24 września 1914 r.

## Precz z biernością!

Od lat przeszło czterdziestu, odkąd Niemcy upocone zwycięstwem odniesionem nad Francją, dokonały swego zjednoczenia, groza wojny powszedniej wisiała nieustannie nad światem. Stało się jawą marzeń „młodych Niemiec”; lecz jakże je skrzywiono! Miał wskazywać drogę ludzkości w pracy nad rozwojem kultury, zjednoczone Niemcy zapragnęły władzy nad światem. I oto przez lat czterdzieści militaryzm ssał, dzięki Niemcom, sokł żywotne z ludów całego świata, a zachłanność i drapieżność nadętego prusactwa była bez granic.

Lecz musiał nadejść straszny, co do przebiegu i skutków, huragan, którego jesteśmy świadkami, — tak samo nieuchronnie, jak nieunikniona jest śmierć. Musiała wreszcie nadejść chwila, w której straszliwa Nemezis dziejowa, przed powszechny sąd ludzkości powoła haniebną pamięć ducha Bismarcka z jego zasadą: „siła przed prawem”, wcieloną w dzisiejsze Niemcy!

Zaczęła się walka i nie może być zakończoną przed zupełnym rozgromieniem i zmiążdżeniem zaborczych, militarnych Niemiec.

W ostatecznym rezultacie tej walki my, Polacy, jesteśmy najbardziej zainteresowani, gdyż stanowiąc ona będzie o naszych losach, zwycięstwo Niemiec znaczyłoby ucisk i przemoc rozciągnięte na inne polskie dzielnice i spotęgowane do maximum; gdy — przeciwnie — zwycięstwo koalicji zwiastuje nam przynajmniej zjednoczenie Polski.

Odezwa Naczelnego Wodza do Polaków, zwiastująca odrodzenie Polski, nie będąc aktem prawodawczym, jednak bardziej jest ważną, gdyż po za nią stoi honor armii rosyjskiej. — Tak więc sprawiedliwości dziejowej, choć w części, staje się zadość!

Jak ogromne korzyści odniesie naród polski, z samego tylko zjednoczenia rozbitych dotąd dzielnic, rozumie każdy, lecz myliłby się, kto by przypuszczał, że to nam całkowicie wystarcza.

Nie jesteśmy stroną czynną, która mogłaby się upomnieć o przynależne prawa.

Pozostaje nam — ograniczywszy się żądaniem zjednoczenia Polski — dążyć do tego, by ono zostało uskutecznione w formach jaknajlepiej przystosowanych do potrzeb naszych i zabezpieczających całkowicie prawidłowy kulturalny rozwój narodu polskiego.

Mówimy o Polsce obdarzonej jaknajszerszą autonomją, połączonej z Rosją realną unią osobistą.

Czy pod taką postacią, czynnikami decydującą wyobrażając sobie zrealizowanie Odezwy Naczelnego Wodza do Polaków — w kwestji tej nie przesądzać nie możemy; pewnym jest tylko, że w znacznym stopniu, a nawet decydująco, urzeczywistnienie zjednoczenia Polski w takiej postaci — od nas samych zależy.

W naszych rękach znajduje się młot, którym wykuta będzie przyszłość narodu polskiego!

Lecz co myśmy uczynili, by w walce obecnej być stroną czynną, — walczyć jako polacy? Ze smutkiem wyznać musimy, że prawie nic! Bo

nie jest udziałem naszym, jako narodu, gdy wskażemy, że setki tysięcy żołnierzy i ochotników polaków walczy przeciw Niemcom w szeregach armji rosyjskiej i, zaprawdę, nie przesadzimy, mówiąc, że Polskę, stojącą zawsze do apelu w walce o wolność, w obecnej wojnie reprezentuje tylko tych kilkuset polaków, którzy pod własnym znakiem stanęli we Francji, by razem z francuzami walczyć przeciw nawale germańskiej.

Prasa nasza zajęła stanowisko acz bezwzględnie wrogie wobec dwuprzemierza, lecz bierne, rozważne, trzeźwe! Bierne — gdy ziemia i niebo woła krwi wrażeń, gdy czynu trzeba, by zawołać przed światem: Czekaliśmy tej chwili i oto jesteśmy! Rozważne — gdy nam tylko wtedy rozważy trzeba będzie, gdy godząc w pierś wroga, zapagniemy, by cios był śmiertelny! Trzeźwe — nie pomnąc, że trzeźwość była przymiotem Skrzyneckiego; że trzeźwość galicyjskich polityków doprowadziła do „austriackiej orientacji bez zastrzeżeń”, to jest na rzecz Prus. Zapagniemy, by Warszawa stała się stolicą Prus Południowych.

W danej chwili interesy nasze łączą się z interesem Rosji, a tym jest: urwać łeb hydrze krzyżackiej! Czy mamy przypominać całą niedolę naszą, męki i gorące łzy naszych braci bez końca? Parcie Niemców na nas od lat tysiąca, zagładę słowian połabskich, zniemczony Wrocław i Gdańsk, plugawo krzyżactwo, rozbiory Polski, zgubę naszej państwowości, Moabit, komisję kolonizacyjną z jej podłem „Ausrotten”, rugi poznańskie, Wrześnię, ustawy językowe, wywłaszczenie wreszcie? Czy mało nam, że chciano zamienić nas w nawóz, do wzmocnienia niemieckości służący? Lecz nie dość na tem; nadeszła burza wojenna i odwieczny nasz wróg wkracza do ziemi naszej, a głosząc bezczelnie, iż wyzwalać nas przychodzi z niewoli — obraca w perzynę stary Kalisz, beczelnie nasze matki, żony i siostry, bombarduje i rozstrzeliwuje w Częstochowie i Kłobucku, grabi, pali i morduje naokół, a my, w odpowiedzi na to — mamy być trzeźwymi? Trzeźwość tak pojęta jest synonimem tehorzostwa i niezdolności do czynu!

Nie byli trzeźwymi zwycięzcy z Psiego Pola, Grunwaldu, Kirchholmu, Chocimia i Wiednia! Czy przestaliśmy czuć się ich potomkami? Polacy! czy zapomnieliśmy jak walczyli z najeźdźcą Zólkiewscy, Czarnieccy, Sobiescy, Dąbrowscy, Kościuszkowie? Nie, zaprawdę! Za to iż, tak mało uczyniliśmy, by — walcząc czynnie — godnie przyjąć wroga, spada odpowiedzialność na tych, którzy nie czynią prawie nic, mając możność, — na przywłaszczających sobie prawo reprezentowania narodu.

Czemu nie postarano się o zorganizowanie Polskiego Komitetu Wyzwolenczego, z przedstawicielami wszystkich polskich stronnictw i grup społecznych bez wyjątku? Czemu nie prawie nie przedsięwzięto dla zaznajomienia społeczeństwa polskiego w Galicji i Poznańskiem z istotnym stanem rzeczy, by nie dopuścić utworzenia legionów polskich w Austrii? Dlaczego nie przedsięwzięto starań, by utworzyć polskie legiony przy armji rosyjskiej działające; a przynajmniej czemu nie zorganizowano akcji partyzanckiej i powstańczej w Poznańskiem, czekając aż

sam lud żywiołowo ruszy na wroga? czemu? „Z sercem otwartym, z ręką po bratersku wyciągniętą zbliża się do Was wielka Rosja. Wierzy ona, iż nie zardzewiał miecz, który pogromił wroga pod Grunwaldem”, — głosi odezwa Naczelnego Wodza.

Młodzieży polskiej wykażmy czynem, iż tak jest! Niech ci, którzy mogą, zakrzętną się około tej sprawy, a pułki polskie pod własnymi walczącymi znakami dowiodą, iż dotąd żyją w narodzie polskim tradycje świetnej rycerskiej przeszłości.

Czas już porzucić rolę bierną, — nadeszła chwila, by na szalę walki rzucić naszą nieubłaganą, nienawistną wroga, naszą zaciekłość i żądzę odwetu, nasze pragnienie krwi krzyżackich zbirów! Czas zrozumieć, że każdy polak winien walczyć wszędzie gdzie może, — że płomień powszechnego buntu ogarnąć powinien polskie dzielnice w Prusiech!

Do walki Polacy! nieubłaganie, zaciętej, walki na śmierć i życie! Za Kalisz, za pohabienie naszych niechcących, za stuletnią przemoc, za wykreślenie nas z liczby żyjących swem życiem narodów!

Nie powinna drgnąć ręka, godząca w serce najeźdźcy, ni zmylić swej drogi kula krwi jego żądzał Niech dłoń karzącej Nemezis zegnije do ziemi butne karki wrażeń, a hańba przylgnie do czoła na wieki Niechaj najspieszniej ochotnicy z młodzieży zanoszą braciom z za kordonu błogą wieść wyzwolenia! Nie nam czekać, aż inni zgniótliwszy wroga ludzkości, pozwolą i nam korzystać z owoców swego znoju, czas wielki podążać za przykładem bohaterkiej Belgii — stanąć czynnie w szeregach walczących narodów, by wykazać dobitnie wobec świata, iż nie zrzekamy się głosu i mamy prawo do stanowienia o sobie, gdyż umiemy walczyć w swej obronie!

## Hołd dla „Alma Mater”.

Grono wychowawców leodyjskiego uniwersytetu, wskutek odezwy p. Józefa Sokołowskiego w „Kurjerze Warszawskim” z dnia 18 b. m. postanowiło przesłać swej „Alma Mater” za pośrednictwem konsulatu belgijskiego w m. adres treści następującej:

„Wzruszeni do głębi serc bezprzykładnym bohaterstwem i oddaniem się ojczyźnie szlachetnego narodu belgijskiego i bezgranicznie oburzeni na barbarzyństwa pruskie, polacy, wychowawcy leodyjskiego uniwersytetu, przesyłają hołd i wyrazy swych najserdeczniejszych uczuć dawnej „Alma Mater”, która tyle ucierpiała wraz z całym Leodjum od wandalizmu niemieckiego — wszystkim belgom i swym drogim kolegom.

Oby ta krew, przelana razem z krwią innych narodów w obronie cywilizacji i praw człowieka, przyczyniła się do wyzwolenia myśli z okowów tyranji, i oby odtąd zapanowało wieczne braterstwo wszystkich ludów świata”.

Kwotę, jaka ewentualnie byłaby potrzebna na koszty depezy, postanowiono złożyć w imieniu leodyjskiego uniwersytetu do rozporządzenia komitetu obywatelskiego w Warszawie.

W celu złożenia pod powyższym adresem możliwie najwięcej podpisów zdecydowano czas przyjmowania ich przedłużyć do piątku włącznie.

Proszono nas o zaznaczenie, iż do składania podpisów proszeni są nie tylko wychowawcy inst. Montefiore, lecz absolutnie wszyscy wychowawcy pomienionego uniwersytetu.

Adres ten znajduje się obecnie w biurze inż. Koneckiego i Łopacińskiego (Zórawia № 24 w Warszawie).

## W Krakowie.

Przed kilku dniami powróciła do Warszawy z Krakowa partja osób, zaskoczonych przez wojnę w galicyjskich miejscowościach kuracyjnych. Podróż kołami z Krakowa do Piotrkowa trwała cztery dni i szła drogą na Michałowice, Miechów i Zarki. W Michałowicach i Miechowie były jeszcze oddziały austriackie, w Zarkach zaś zastano już wojsko rosyjskie.

Jedna z osób, które wracały, znana artystka dramatyczna, pani S., udzieliła nieco wiadomości o tem co się dzieje w Krakowie. Otóż w mieście tem przez kilka dni nie wiadano o upadku Lwowa i dopiero w cztery dni po wzięciu tego miasta przez wojska rosyjskie, władze zawiadomiły ludność, że dla celów strategicznych wojska austriackie zmuszone były opuścić Lwów.

Po tej wiadomości w mieście zapanowało przygnębienie. Zaczęto już mówić o możliwym obleżeniu Krakowa, i zaczęto na gwałt robić zapasy. Przygnębienie wzrosło jeszcze z chwilą, gdy komendantura wojskowa zawiadomiła, że wszyscy obcy poddani, a w pierwszym rzędzie rosyjscy, muszą w ciągu czterech dni opuścić miasto. Nakazowi temu podlegli również niestali mieszkańcy Krakowa, a nawet i stałym radzono opuścić miasto, które ma być oblegane. Bardzo wiele osób, zwłaszcza z Królestwa, bojąc się puścić w daleką podróż kołami, wyjechało do Zakopanego, które jest obecnie przepelnione; wielu zaś mieszkańców Krakowa wyjechało do Tyrolu i Czech.

W samem mieście spotyka się na ulicy przeważnie wojskowych: są tam obecnie wojska austriackie, niemieckie i strzelcy. Sklepy i restauracje są wszystkie otwarte; specjalny komitet obywatelski czuwa nad tem, aby sztucznie nie podnoszono cen na artykuły pierwszej potrzeby. Opornych kupców osadzają w areszcie i zamykają im sklepy. Teatr był do ostatniej chwili czynny; grano na działy. Powodzenie w teatrze, zwłaszcza od chwili odebrania wiadomości o wzięciu Lwowa było, bardzo słabe.

Dodać jeszcze należy, że w Krakowie było czynnych kilka specjalnych komitetów, które opiekowały się znajdującymi się tam w znacznej liczbie mieszkańcami Królestwa. Dawano im mieszkanie i całe utrzymanie po bardzo niskiej cenie, a niemającym gotówki udzielano kredytu, licząc na odebranie pieniędzy po skończonej wojnie.



## Nie dajmy ginąć!

—o—

Pod powyższym tytułem „Kur. Warsz.” pisze:

„W następstwie obecnego przesilenia finansowego liczny zastęp osób z pośród inteligencji stracił możliwość zarobkowania.

Przymusowe bezrobocie bardzo dotkliwie daje się już we znaki tej rzeszy pracowników, których byt i w normalnych warunkach życia opiera się na kruchych podstawach, którzy pracują znośnie, a dla siebie mało owocnie. To nauczyciele i nauczycielki prywatni, a zwłaszcza domowi, ludzie, żyjący z pióra, znaczna część zwolnionych nagle od zajęć urzędniczych różnych instytucji prywatnych i t. p. Pracownicy ci, nieprzyzwyczajeni do egzystencji na koszt dobroczynności publicznej, skazani są obecnie na ciężkie katusze moralne, które doprowadzają do czynów rozpaczliwych. Nie dajmy im ginąć!

Stan taki łagodzi w znacznej mierze rozszerzająca się w mieście naszem akcja samopomocy społecznej, zapewnianie tanich mieszkań, wyszukiwanie pracy i t. d. Fundusze tej samopomocy są jednak szczupłe i nie obejmuje ona wszystkich, pozostających bez środków do życia.

Zbliża się zima, a z nią cały szereg potrzeb, groźących widmem głodu.

Dobroczyzna Warszawa nie szczędzi pracy, poświęcenia i ofiarności. Wszystko to jednak nie wystarcza, bo szeregi potrzebujących wzrastają. Nie pozostaje nic innego, jak bronić wszelkich źródeł pracy istniejącej, stwarzać nowe pola pracy, pogłębiać akcję samopomocy społecznej, którą popierać i zasiląć winny liczne instytucje użyteczności publicznej.

Pożądanem by było, aby i Łódź zastanowiła się nad słusznymi uwagami, zamieszczonymi w przytoczonym artykule „Kur. Warsz.”

## Różne wieści.

— **Rosja wobec propozycji pokojowych.** „Birż. Wiedom.” piszą: „Nasze ministerjum spraw zagranicznych, działając jednomyślnie z rządami sprzymierzeńców, nie dopuszcza do żadnych—bezpośrednich rokowań w sprawie zawarcia pokoju aż do chwili zupełnego zniszczenia gniazda militarysty w Niemczech, a więc do tej chwili, gdy Prusy przestaną odgrywać rolę dominującą wśród państw niemieckich, oraz gdy Anglja i Francja otrzymają zadośćuczynienie, Polska będzie zjednoczona i osiągnięte zostaną w zupełności zadania rosyjskie i ogólnosłowiańskie.

Do tej chwili wszelkie usiłowania hr. Aerstorfa i innych agentów niemieckich będą bezowocne.

— **Z policji.** „Warsz. gazeta policyjna” donosi, że d. 19 b. m. do policji warszawskiej włączono komendy straży ziemskiej z pow. mławskiego i ciechanowskiego.

— **Z kolei nadwiślańskich.** Wczoraj na dworcu kolei nadwiślańskich umieszczono ogłoszenie następujące:

„Zaprzestaje się sprzedawania biletów pasażerskich na stacje kolei północno-zachodnich od stacji Koszary do Wierzbowa i na wszystkie stacje zaniemeńskie.

Osoby cywilne nabywać mogą bilety do Nowego Dworu i Nowogrodzkiej o tyle tylko, o ile posiadają pozwolenie komendanta twierdzy na dostęp do twierdzy.

Bagaż podróżnych przyjmowane są w ilości nie większej, niż 10 pudów od podróżnego klasy I-ej i 5 pudów od podróżnego pozostałych klas, przyczem towary nie mogą być uważane za bagaż.

— **Bawełna.** Przeprowadzona przez ministerjum handlu ankieta stwierdziła, iż w Królestwie Polskiem znajduje się około miliona pudów bawełny, zapasy zaś w Cesarstwie starczą na pół roku. Pozatem nowy urodzaj do około 14 milionów pudów, wobec czego przemysł bawełniany nie odczuje braku materiału.

— **Nastrój w Rumunji.** Manifestacje Rumunów, przyjazne Rosji, wzmagają się z każdym nieomal dniem. Rząd rumuński znajduje się w nader trudnym położeniu. Z jednej strony naród domaga się wspólnego działania z Rosją, z drugiej zaś król Karol widocznie sympatyzuje z państwami niemieckimi. Król Karol nie może zdecydować się na jawne przystąpienie do akcji Niemiec i Austrii, obawiając się, że postępowanie jego może wywołać burzę niezadowolenia w kraju.

Zdaniem dyplomacji rosyjskiej król Karol traci obecnie nader pomyslną chwilę dla osiągnięcia narodowych celów Rumunji. Zajęcie przez wojska rosyjskie Bukowiny nie może ograniczać się do zajęcia tylko tej części, w której przeważa ludność rosyjska. Nie można wątpić, że działalność armii rosyjskiej obejmie również i pozostałą część Bukowiny aż do granicy rumuńskiej. W takich warunkach wspólne z Rosją wystąpienie Rumunji, zdawałoby się najlepiej odpowiada interesom narodu rumuńskiego.

— **„Wbrew przepisom”!** Jeden z aeroplanów niemieckich, które unosiły się niedawno nad Paryżem, rzuciwszy kilka pocisków na miasto, opuścił, odlatując, flagę niemiecką, przymocowaną do worka z piaskiem. Na worku przyczepiona była karteczka z uwagą: „Jak widzicie, nie pozostaje wam nic innego, tylko się poddać”

Policjant, w którego rewirze flaga upadła, zaniósł ją do komisariatu i zanotował w protokół:

„Przedmiot, rzucony, wbrew przepisom policyjnym, na drogę publiczną”.

## Kronika.

— (h) **Cyrkularz Kom. Giełdowego.** Łódzki Komitet Giełdowy otrzymał z Ministerjum Handlu i Przemysłu cyrkularz głównego zarządu dróg żelaznych, zawierający wszystkie wydane przez ministerjum komunikacji przepisy otowaruch wyładowywanych w trakcie przewozu lub zatrzymanych na stacjach wysyłających. Komunikat ten jest do przejrzenia dla osób interesowanych w biurze Komitetu Giełdowego.

— (s) **Zwrot pieniędzy niedoreczonych.** Ministerjum spraw zagranicznych zawiadamia tych, którzy dla doręczenia poddanym rosyjskim za granicą przesłali do tegoż ministerjum pieniądze, a nie otrzymali ich adresaci, że mogą mieć zwrócone te pieniądze z zachowaniem następujących warunków:

Pieniądze, których wystanie ministerjum już zarządziło, mogą być zwrócone po otrzymaniu wiadomości od odpowiednich ambasad lub poselstw, że nie są doręczone adresatom. Wszelkie porozumiewanie się w tej sprawie drogą telegraficzną odbywać się na koszt osób interesowanych. Pieniądze, których ministerjum jeszcze nie wysłało, mogą być zwrócone po odpowiednim sprawdzeniu. Dla otrzymania niedoreczonych adresatom pieniędzy należy przedstawić kwity na otrzymane przez ministerjum kwoty.

Pieniądze, wysłane do ministerjum spraw zagranicznych pocztą, będą na żądanie wysłane tą samą drogą pod wskazany adres, wysłane zaś przez bank, będą wracane do danego banku lub wydawane osobom, mającym odpowiednie upoważnienie.

— (h) **Wyjazd delegacji.** Wczoraj, w środę wyjechali z Warszawy do Piotrogradu delegaci obywatelstwa łódzkiego pp.: Antoni Stamirowski, dr. Alfred Biederman i Leon Grohman w sprawie pożyczki skarbowej 2-miljonowej na potrzeby Łodzi.

— (d) **Pomoc dla rannych.** Wobec tego że przez Łódź przejeżdżają do Warszawy koleją kaliską ranni, komitet Czerwonego Krzyża na wczorajszym posiedzeniu postanowił urządzić tymczasem na dworcu kaliskim dyżury lekarzów, sióstr miłosierdzia, sanitariuszów i sanitariuszek, oraz delegatów wszystkich sekcji Komitetu Centralnego. Ma być

urządzony bufet z napojami, zakasami skład bielizny itd.

Postanowiono dalej żeby koszt urządzenia punktu ewakuacyjnego był rozłożony między wszystkimi grupami, odpowiednio do liczby łóżek ofiarowanych przez każdą grupę.

Przewodniczący prosił obecnych na posiedzeniu przedstawicieli sekcji, żeby o postanowieniach na swoich posiedzeniach donosili Komitetowi Centralnemu, który kopje tych postanowień rozsyłać będzie wszystkim sekcjom.

Komitet Centralny postanowił, żeby dochód z dnia flag był przeznaczony na organizację „Łódzkiego lotnego oddziału sanitarnego”.

Ogólne zebranie członków Komitetu Centralnego wyznaczono na jutro wieczorem o godz. 6 w hotelu Manteuffla.

— (s) **Szpitala dla rannych.** Na razie, w Królestwie Polskiem nie będą organizowane schroniska dla ozdrowieńców. Stosownie do decyzji władz, szpitale muszą mieć co najmniej po 15 łóżek.

Wobec tego oddziały prowincjonalne muszą się ograniczyć do tworzenia i utrzymywania szpitali większych, gdzie się znajdzie odpowiedni lokal i opieka lekarska.

— (s) **Kuchnie robotnicze.** Z pośród organizowanych przez Związki zawodowe tanich kuchni dla bezrobotnych funkcjonują już następujące:

I—na ul. Północnej nr. 19 (Zw. zaw. piekarzy).

II—na ul. Konstytucyjnej nr. 5 (Zw. zaw. metalowców).

III—na ul. Radwańskiej nr. 9 (Zw. zaw. włóknisty).

IV—od niedzieli (krawców).

V—na ul. Targowej nr. 57 (pluszowników).

Obiady w cenie 3 kop. są wydawane między godz. 12—2 po poł.

— (d) **Osobiste.** Przyjechał do Łodzi wice-prokurator piotrkowskiego sądu okręgowego w sprawach służbowych.

— (h) **„Wydział prasowy”** przy Komitecie Obywatelskim — w celu prawidłowego i szybkiego informowania prasy miejscowej o działalności Władz Obywatelskich w Łodzi, komitetów milicji i podobnych organizacji, wyłonił się ze składu Komitetu Głównego i Centralnego Komitetu Milicji, „Wydział Prasowy”, który stanowią pp.: adw. przys. Tadeusz Kamiński, inż. Leon Koźmiński, dyrektor Eugeniusz Krasuski i inż. Tadeusz Sułowski.

— (k) **O wagony dla miasta.** Sekcja żywnościowa Komitetu Obywatelskiego zażądała w Warszawie 12 wagonów pod sól i 4 wagony pod zapaki.

— (k) **Gazeta dla więźniów.** Gubernator piotrkowski otrzymał od centralnego zarządu okólnik, w którym zaleca się wydawanie dla więźniów oddzielnego wydawnictwa z biuletynami Głównodowodzącego armją i wiadomościami wojennymi. Dziennik ten, pod nazwą „Gubernacka Wiadomość” dostarczany być ma do wszystkich więzień i rozdawany aresztantom do każdej celi.

Inowacja powyższa wprowadzona zostaje wskutek licznych zamieszek wśród więźniów, obalamuconych fantazyjnymi pogłoskami z placu boju.

— (h) **Brak materiałów do narkozy.** Dotkliwie daje się odczuwać w szpitalach miejscowych i w aptekach brak chloroformu i eteru do narkozy. Ceny tych artykułów podskoczyły znacznie w górę.—Brak również, jak stwierdzono, benzyny.

— (h) **Z fabryk.** W tym tygodniu uruchomiona zostaje tkalnica elektryczna Zygmunta Jurakowskiego, przy ul. Średniej nr. 40. Przyjmowani są tylko robotnicy obciążeni liczną rodziną. Fabryka będzie czynna nie mniej jak trzy dni w tygodniu.

— (h) **Z fabryki Poznańskiego.** Przy obecnym zapasie węgla, prawie zupełnie wyczerpanym, fabryka prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu zostanie unieruchomiona. Robotnicy otrzymywać będą zaliczki na poczet zarobków, przetrzymanych przez zarząd fabryki, wynoszących do tej pory 60,000 ru-

bli. Fundusz ten stanowi poniekąd kapitał oszczędności robotników i starczy na kilka tygodni. Kantor fabryczny otrzymał wiadomość, że w kopalniach donieckich zarezerwowano dla akc. tow. J. K. Poznańskiego 50 wagonów węgla, które wysłane zostaną w tych dniach, do Łodzi na dejesz mogą za trzy tygodnie.

— (d) **Przyjazd senatora Neudharda.** Dział rano przyjechał do Łodzi senator Neudhard. Po zatrzymaniu się w naszym mieście parę godzin udał się następnie do swego majątku w łódzkiem powiecie.

— (h) **Milicja a prasa.** Posiedzenie wspólne przedstawicieli prasy z członkami Wydziału Prasowego Komitetu Milicji odbędzie się w piątek o godz. 5 po południu w lokalu Komitetu Giełdowego, Piotrkowska 96.

— (h) **Wywóz świec.** Komitet Obywatelski udzielił zezwolenia mieszkańcom Brzezin na wywiezienie z Łodzi 3 skrzyń świec na potrzeby religijne ludności żydowskiej w czasie świąt nadchodzących.

— (h) **Wobec zimy.** Niektórzy fabrykanci łódzcy wpadli na niezły pomysł szycia koszul i innej bielizny zimowej, ciepłej, z materiałów na suknie i bluzki damskie, nagromadzonych w składach a niemających chwilowo zbytu. Wyroby te z łatwością znajdują na miejscu nabywców hurtowych.

— (h) **Bogactwa łódzian — bez realizacji.** Podług obliczeń miarodajnych, gotowa do wysyłki manufaktura w Łodzi przedstawia obecnie wartość rynkową nie mniej jak 30 milionów rubli. Z braku środków komunikacji kapitał ten leży w unieruchomieniu, oczekując... zmilowania... i podługów.

— (r) **250 bezdomnych kaliszan** umieszczono w oficynach domu przylegającego do Teatru Polskiego, gdzie dawniej mieściły się biura adresowe. Lokal ten otrzymał gratis od właścicieli, Komitet przy żydowskim Tow. dobroczynności, który opiekuje się bezdomnymi kaliszanami.

— (h) **Ze szkół rządowych.** Wykłady w obydwu męskich gimnazjach rządowych w Łodzi odczone zostały do 14 listopada. Dyrekcje tych szkół znajdują się wraz z archiwami w Smoleńsku.

— (d) **Zakupy dla wojska.** W Łodzi przebywa znany piotrogrodzki kupiec i przemysłowiec p. Leo Fiszman. P. F. przybył do Łodzi w celu zakupu dla wojska: kółder, koszul trykotowych, waty itd. Poczniwszy na razie znacznie większe zakupy, później przerwał takowe ponieważ rząd postanowił oddać dostawy dla wojska związkowi ziemskim. P. Fiszman zakupuje jeszcze tylko wate.

— (s) **Z Kom. Obywatelskiego.** Kom. Ob. Niesienia Pom. Biednym zawiadamia, że posiedzenie ogólne Komitetu odbędzie się w sobotę dnia 26 września r. b. o godzinie 3 po południu.

Na zebranie to mają wstęp tylko dzielnicowi i poddzielnicowi, wobec czego uprasza się pp. dzielnicowych o wydanie pp. poddzielnicowym legitymacji, upoważniających do wzięcia udziału w posiedzeniu. Porządek dzienny: sprawozdanie za ostatni miesiąc działalności Komitetu.

Jednocześnie Komitet komunikuje, że zwykłe posiedzenia Zarządu odbywają się codziennie od godziny 5 do 6 po południu za wyjątkiem niedziel i świąt (a nie od 11 do 12).

— (s) **Podziękowanie.** K. O. N. P. B. składa serdeczne podziękowanie właścicielom „Helenowa” W. W. sukcesorom K. Anstadta za łaskawe urządzenie koncertu na rzecz Komitetu Obywatelskiego.

— (s) **Ze Zw. Zaw. Piekarzy.** W niedzielę, dn. 27 b. m., o godz. 3 po poł., odbędzie się w lokalu Związku (ul. Nawrot nr. 38-a) zebranie z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie zarządu, kasowe, obecna sytuacja w przem. mącznym, zadania Zw. w chwili obecnej, wybór komisji gospodarczej, wolne wnioski.

— (s) **Ruch kolejowy.** Wprowadzono ograniczenia w sprzedaży biletów na przestrzeni Warszawa—Kielce.

Podróźni, udający się poza Iwan



gród (Dąblin), mogą wykupować bilety tylko do punktu wyżej wymienionego, w Iwangrodzie zaś muszą wykupować bilety do dalszych stacji.

Podróżnym-żydom nie są sprzedawane bilety do stacji poza Iwangród.

— (s) **Godne naśladowania.** Delegacji Zw. zaw. starającej się o lokal na 1-sze przytulisko dla dzieci bezrobotnych, przyszedł z pomocą przemysłowiec miejscowy, p. Juljusz Kinderman, ofiarowując na ten cel lokal fabryczny. Pan Kinderman odda lokal do użytku po odświeżeniu go i ustawieniu kuchni.

— (r) **Z kolei fabr. łódzkiej.** Urzędnicy kolei fabr. łódzkiej zwrócili się do ministerjum dróg i komunikacji ze skargą na zarząd tej kolei. W podaniu tem personel wymienionej kolei skarży się na to, że zarząd teje zaraz po wybuchu wojny z polecenia ministerjum finansów otrzymał z banku państwa sumę 150.000 rb. z której miała być wypłacona tytułem zapomogi trzymiesięczna pensja, która później miała być potrącona. Zarząd kolei jednak kazał wypłacić personelowi tylko dwumiesięczną pensję.

— (e) **Przewiezienie rannych.** W dniu wczorajszym ze szpitala Czerwonego Krzyża wysłano do Warszawy wszystkich rannych żołnierzy. Pozostali w szpitalu tylko dwaj ciężko ranni.

— (s) **Ofiara Kalisza.** Wczoraj przewieziono do szpitala dla umysłowo chorych w Kochanówce mieszkańca Kalisza Chaima Bergera, lat 19, który dostał pomieszania zmysłów wskutek odniesionych wrażeń podczas znanych zajęć kaliskich.

Berger był jednym z tych, którzy Niemcy skazali na rozstrzelanie, lecz zdołał w porę umknąć.

— (p) **Wypadki.** Na ul. Konstantynowskiej pod № 78 znaleziono w stanie nieprzytomnym Antoniego Rozpszena, lat 80, robotnika bez zajęcia; po przywróceniu mu przytomności, odwieziony został w stanie ciężkim do szp. Poznańskich. — Na ul. Brzezińskiej 46, Józef Kopiczki, lat 9, syn praczki, wpadł pod koła wozu i odniósł okaleczenie nóg.

**Zamiejscowa.**

— (k) **Konfiskata kartofli.** Wczoraj w Zgierzu Milicja Obywatelska skonfiskowała na rzecz Komitetu Obywatelskiego m. Zgierza 13 wozów kartofli, przeznaczonych dla łódzkiego Komitetu Obywatelskiego. W sprawie tej łódzki Komitet Obywatelski postanowił zainterpelować komitet zgierski.

— (e) **Groźny pożar.** Wczoraj nad wiecz. na stronie południowo-zachodniej nieboskłonu widać było w znacznym oddaleniu szalejący, groźny pożar, którego łuny krwawą znaczyła się smugą. Liczna publiczność obserwowała na ulicach naszego miasta łunę pożaru, utrzymując przezwyciężenie, że płonie Sieradz. Według wiadomości I oddziału straży, Ogniowej, który specjalnie telefonował do Konstancynowa, zakomunikowano nam że prawdopodobnie **pali się Szadek.** Ogień szaleć musiał na dużej przestrzeni. Dalszych szczegółów brak.

— (k) **Pożar w Warcie.** W Warcie, gub. kaliskiej zajętej przez wojska niemieckie, groźny pożar strawił część miasta. Spłonęło wiele domów i szpital, w którym poniosło śmierć w płomieniach kilku chorych.

**Szczegóły utarczki pod Sieradzem.**

W uzupełnieniu szczegółów o utarczce pod Sieradzem, zamieszczonych w onegdajszym numerze „Now. Kurjera Łódzkiego“, otrzymaliśmy następujące informacje od naszego świadka starcia p. Mikołaja Kapuścińskiego, walego mieszkańca Błaszek.

P. K. opowiada co następuje: Dwudziestu siedmiu kawalerzystów niemieckich królewskiego pułku strzelców poznańskich przyjechało w ubiegłą niedzielę do Błaszek o

godz. 2 p. p. i napojeniu koni udało się w stronę Sieradza.

O 3 wiorsty od Błaszek we wsi Zawady patrol niemiecki spotkał oddział kawalerji rosyjskiej, która momentalnie bez strzału rozpoczęła walkę z wrogiem.

Niemcy rzucili się do ucieczki. Podczas pościgu zarabano na śmierć dwunastu strzelców niemieckich, sześciu lekko raniono i wzięto do niewoli, reszta zaś uciekła.

Pod oficerem, dowodzącym patrolem niemieckim upadł koń; wówczas oficer ów zawołał po polsku do p. Kapuścińskiego, który z towarzyszami przez ciekawość wyszedł na pole utarczki:

— Ratuście mnie!  
— Niech pan broń odda! — odpowiedziano mu.

Oficer, raniony już wówczas w rękę, oddał pałasz i rewolwer.

Wkrótce nadbiegli dragoni rosyjscy i tylko zawdzięczając zapewnieniu p. Kapuścińskiego i jego towarzyszy, że raniony oficer jest polakiem, temu ostatniemu darowano życie.

Jak się okazało, oficer ów nazywa się Czarniecki i znany był mieszkańcom Kalisza, gdyż niejednokrotnie bywał w tem mieście, przyjmując udział w wyścigach konnych.

W krytycznym dniu p. Czarniecki dosiadał konia, na którym niejednokrotnie stawał do wyścigów.

Pochwyconego jeńca kawalerja rosyjska uprowadziła ze sobą.

P. Kapuściński oświadcza, że Niemcy zabierają z okolic Kalisza wszystkich mężczyzn od lat 17 do 45 i wywożą do Prus.

Wskutek tego całe kaliskie znajduje się w niezwykle naprężonym położeniu. Wszyscy mężczyźni uciekają, bojąc się zagarnięcia przez Niemców.

Z Sieradza uciekają gromadnie całe rodziny.

Wojsk niemieckich między Kaliszem a Błaszakami znajduje się około 20,000 tysięcy. Bez pardonu rabują zboże, paszę i bydło, nie wydając nawet zwyczajnych rekwizycyjnych kwitów.

Ludność okoliczna w popłochu ucieka, przed barbarzyńskimi najeźdźcami.

**Niemcy w Sieradzu i Zduńskiej Woli.**

Wojska niemieckie, które onegdaj wyszły z Kalisza, skoncentrowały się pod Sieradzem nad rzeką Wartą. O godz. 6 w pół do drugiej artylerja niemiecka rozpoczęła bombardowanie pociągu wojskowego, wysłanego z Sieradza. Pociąg zmuszony był do cofnięcia się. Pontonierzy rosyjscy zburzyli mosty na rzece Warcie, przerywając w ten sposób komunikację kolejową ze Zduńską Wolą. Następnie wojska rosyjskie cofnęły się przez Zduńską Wolę do Łasku. O godz. 3 po poł. wojska niemieckie wkroczyły do Sieradza. Komendant oddziału niemieckiego rozkazał natychmiast ogłosić odezwę do ludności, celem uspokojenia paniki. Niemcy niezwłocznie przystąpili do budowy mostów prowizorycznych przez Wartę, którą przekroczone. Silne oddziały wojska niemieckiego wyruszyły natychmiast ku Zduńskiej Woli, do której Niemcy wkroczyli o godz. 9 wieczorem. Tak jak i w Sieradzu, Niemcy uspokoił ludność i natychmiast wysłali podjazdy ku Łaskowi. Główne siły niemieckie wyruszyły z Sieradza. Wojska rosyjskie podpaliły składy kolejowe w Łasku.

**Z pobytu Niemców w Królestwie.**

(e) **Błaszki.** Wojsko niemieckie, które przybyło w poniedziałek do miasta, zajęło wszystkie lokale rządowe, aresztowało księdza, rabina i kilku obywateli, oraz zapędziło do sypania okopów prawie wszystkich

młodych ludzi. W mieście panuje popłoch.

(e) **Iwanowice.** Wojsko niemieckie aresztowało w charakterze zakładników 10-ciu obywateli miejscowych chrześcijan i żydów.

— (k) **Szadek.** Ludność Szadku, ogarnięta paniką, opuszcza tłumnie miasto, udając się w strony leczyckie. Jak nam donoszą, podjazdy niemieckie myszczą w okolicach Szadku.

— (e) **Warta.** W poniedziałek ubiegły przybyły tutaj większe oddziały wojska niemieckiego: artylerji, kawalerji i piechoty. Zajęło ono miasto i rozesało forpocztę za miasto, gdzie odbywały się częste potyczki z wojskiem rosyjskim.

— (e) **Częstochowa.** W okolicy Częstochowy odbywają się gęste potyczki z nieprzyjacielem. Odbywają się częste przemarsze wojsk pruskich w stronę Kłobucka. Ciągnie przeważnie piechota i kawalerja z kartaczownicami. Za nimi, jak twierdzą, postępuje silniejsza armja. W samej Częstochowie spokój zupełny. Garnizon stanowią obecnie tylko 2 pułki wojska. Z miasta często wymaszcerowują w rozmaite strony Królestwa Polskiego oddziały wojsk niemieckich różnej broni.

Bezustannie nadchodzą pociągi z nowymi posiłkami, które natychmiast rozlokowują się w okolicy.

W Koniecpolu Niemcy pracują usilnie nad naprawą mostu przez Pilicę.

Pod Jasną Górą ustawiono działą obłężnicze. Linję kolejową szerokotorową Herby-Kielce przerobiono na wąsko torowy, stąd jest możliwość komunikacji bezpośredniej z Wrocławiem i innymi miastami w Ks. Poznańskim.

**Z pod Ciechanowa** donoszą: Przybyli z Ciechanowa mieszkańcy, opowiadają, iż jeszcze w zeszły piątek od strony Mławy ukazały się niemieckie podjazdy. Następnie w sobotę do Ciechanowa wkroczyły wojska niemieckie: kawalerja, artylerja i piechota. Po zakwaterowaniu się, Niemcy natychmiast przeprowadzali telefony. Na rogach ulic rozlepiono ostrzeżenia, że za zepsu-

cie przewodników telefonicznych czeka kara śmierci. Pod koszary i budynki skarbowe pozakładali miny. W okolicznych wsiach i dworach natychmiast przystąpili do młócenia zboża na sprowadzonych z Prus młockarniach parowych. Wymłócone zboże pośpiesznie wywozili zagranicę. Mężczyzn w sile wieku oraz młode dziewczęta wyprowadzili do Prus.

W poniedziałek, około g. 7 rano, nad Ciechanowem ukazał się niemiecki aeroplan. Puściwszy dwie rakiety, aeroplan wylądował za miastem. Wnet zebrali się wokoło niego oficerowie. Lotnik, zakomunikowawszy swoje spostrzeżenia, odleciał w stronę Mławy. Zaraz potem, zrobiło się wielkie zamieszanie wśród wojska, które gotowało się do odejścia. Roboty przy zakładaniu min przerwano. W kilka minut potem prusacy wyszli z miasta. Dwaj pruscy żołnierze tak mocno zasnęli, iż nie słyszeli pobudki na odejście. Obudzili się oni wtedy, gdy do miasta przybył podjazd kozacki. Obu przywieziono do Warszawy.

**Z pod Gąsowina.** Donoszą nam, iż oddział wojsk niemieckich, doszedszy do wsi Sońsk, nad Soną, zburzył strzałami armatnimi tamtejszy kościół parafialny. Ludność miejscowa opuściła okolicę.

**Niemiecka cholera.** Prezydent Radomia ogłosił ku przestrodzeje mieszkańców, co następuje:

„Wobec otrzymanych pewnych wiadomości, że Niemcy w Berlinie przygotowują próbki z cholerycznymi lasecznikami w celu zarażania wody w studniach, czuję się w obowiązku zawiadomić o tem mieszkańców miasta dla rozciągnięcia pilnego nadzoru nad studniami, które powinny być zakrywane szczelnie.

Osoby, podejrzone zauważone przy studniach, powinny być natychmiast aresztowane i dostawione do magistratu w celu dalszego postępowania.

Dla uniknięcia zarazy wody należy używać przegotowanej“.

Ogłoszenie to rozlepiono w Radomiu na murach domów i słupach.

**Telegramy Wojenne.**

Najważniejsze telegrams zamieszczone w dodatku dzisiejszym.

**Z frontu austriackiego.**

PIOTROGROD, (P. A. T.). Na południu pod Przemyślem, rosyjskie czołowe podjazdy ostrzeliwały z powodzeniem pancerny pociąg austriacki, uzbrojony w kartaczownice. Fortyfikacji u brzegów Sanu broniła ciężka artylerja; wielkie zapasy amunicji, oraz spora liczba reflektorów wskazują, że Austriacy mieli zamiar bronić uporczywie przeprawy przez rzekę, co udaremnił gorący atak rosyjski poprostu nie do przewyciężenia.

**Rosjanie pod Przemyślem.**

Oficjalne. — Ze Sztabu Zwierzchniego Głównodowodzącego. Scigając w dalszym ciągu Austriaków, wojska nasze doszły do rz. Wisłoki. Pod Przemyślem działania armji rosyjskiej rozwijają się pomyślnie. Na północno-wschodnim pruskim froncie wojska rosyjskie znajdują się w pobliżu nieprzyjaciela, lecz dotychczas walk nie było.

**Trofea rosyjskie.**

PIOTROGROD, (P. A. T.). Pod datą 21. b. m. otrzymano tutaj wiadomości o zdobyciu w bitwie na froncie austriackim 37 dział i 3 reflektorów, o znalezieniu porzuconych przez Austriaków 19-stu armat i o przejściu w ręce rosyjskie licznych zasobów. Spis powyższy nie obejmuje jeszcze liczby trofeów wojennych, które zdobyto pod Jarosławiem.

**Odparcie Niemców**

PIOTROGROD, (P. A. T.). Znaczące kolumny nieprzyjacielskie, które przeszły granice nasze pod Mławą, cofnęły się na prawym brzegu Wisły na północ. Wojska niemieckie, posiłkujące swoje pozycje na granicy między Toruniem a Kaliszem, otrzymały znaczne rezerwy.

**Niemcy jeszcze raz się cofają.**

LONDYN, (P. A. T.). Według doniesień prywatnych z francuskiego teatru wojny, odgrywa się tam zakończenie bitwy, rozpoczęło się bowiem powtórne cofanie się Niemców. Armja generała Klucka stara się uwolnić z nader trudnego położenia. W każdej chwili oczekują pomyślnych wiadomości.

**Anglja nie wątpi o zwycięstwie.**

LONDYN, (W. A. T.). Prasa tutejsza omawia zupełnie spokojnie fakt zatopienia przez podwodne łodzie niemieckie trzech krążowników angielskich „Times“ pisze: Jest to bezwątpienia strata poważna, pancerniki te bowiem, mające po 12 tysięcy tonn pojemności każdy, miały wielką wartość bojową, jednakże nie zmniejszy to ani w chwili energii akcji morskiej Anglii, zmierzającej do tego, aby „musić“ flotę niemiecką, kryjącą się w portach bałtyckich i w kanale Kiońskim do walki na otwartym morzu. „Westm. Gazette“: Nikt w Angli



nie ludzi się, że przyjdzie łatwo zwalczyć takiego wroga, jakim są Niemcy, nikt też nie wątpli jednak w zwycięstwo.

### Zdobycie Serajewa.

LONDYN, (W. A. T.). „Daily Mail“ donosi z Niszu na podstawie rewelacji własnego korespondenta, że wojska serbsko-czarnogórskie zajęły wczoraj Serajewo. Wojska austriackie cofnęły się po zażartej walce ku Visoko. Mieszkańcy miasta powitali wkraczające wojska sprzymierzone entuzjastycznie. Na wielu domach ukazały się flagi serbskie. Austriackie władze krajowe opuściły Serajewo już przed kilku dniami. W całym kraju szerzy się powstanie. Cała zdolna do walki ludność chwytła za broń, aby walczyć w szeregach serbskich przeciwko Austrii.

### Przec z Hohenzollernami i wojną!

PIOTROGROD, (P. A. T.). Przybywający ostatnio z Berlina, naoczni świadkowie opowiadają, że codziennie na ścianach domów rozklejane są plakaty z napisem „Przec z Hohenzollernami!“ „Przec z wojną!“ Policja plakaty te zdziera pospiesznie.

### Ostatnie telegramy.

#### Zdobycie Jarosławia.

Od Głównego Zarządu Sztabu Generalnego: 21 b. m. wojska nasze wzięły szturmem forty Jarosławia na prawym brzegu Sanu i zdobywszy 20 dział, prowadziły dalej atak, który nieprzyjaciel naprośnie starał się powstrzymać przez wysadzenie mostów na Sanie.

Wkrótce wojska nasze zdobyły Jarosław.

Dwa dni przedtem zajęta została osada Stare Miasto. W dalszym ciągu zajęto Przeworsk—Łańcut.

Konnica nasza ściga pośpiesznie cofającego się nieprzyjaciela, burzącego za sobą mosty. Ciągły napływ jeńców i dział zdobytych. W nieprzyjacielskim wojsku dezorganizacja, wyrażająca się w ograbianiu mieszkańców. Jeńcy zgodnie oświadczają, że w szeregach austriackich prawie niema oficerów. Nowo-sformowane pułki nasze walczą narówni z zasłużoną starą armją i okryły się chwałą.

#### Grabieże austriaków.

PIOTROGROD, 23 września, (PAT) Zajęta przez wojska rosyjskie Sinawa została doszczętnie ograbiona przez cofające się wojska austriackie. Wielu grabieżców ujęto.

#### Miljon.

KOPENHAGA, 23 września (wł.) Z New-Jorku donoszą, że Austrija straciła dotąd 180,000 żołnierzy w zabitych, ogółem zaś ubyło z szeregów około miliona.

#### Na zachodnim froncie.

PARYŻ, 23 września. Oficjalne doniesienie brzmi: Lewe skrzydło

armji francuskiej postępuje naprzód po prawym brzegu Oissy w okręgu Lasigne, gdzie odbyły się krwawe boje.

Na lewym brzegu Oissy, na północ od rzeki Ain położenie bez zmiany. Niemcy dokonali krwawych ataków na północno-wschód od Verdenu w kierunku Mui-Dampierre, lecz zostali odparci.

Na prawym froncie w Lotaryngji i Wogezach Niemcy ustąpili z Pomery i Arracure.

#### Wielka bitwa.

LONDYN, 24 września (W. A. T.). Według ostatnich wiadomości z placu boju, sytuacja ogólna na froncie francuskim nie uległa zasadniczej zmianie. Na prawym skrzydle niemieckim armja generała Klucka, izolowana od armji pomocniczej gen. Bülowa, cofa się w dalszym ciągu w kierunku głównych sił niemieckich, staczając po drodze ciężkie walki. **Usiłowania armji sprzymierzonej złamania centrum tej armji doznały niepowodzenia, głównie z powodu wielkiej ilości ciężkich dział oblężniczych, które armja Klucka rozporządza, jako przeznaczona pierwotnie do oblężenia Paryża.**

Centrum głównej linii wojsk niemieckich wysunięte jest znacznie naprzód pod naciskiem wojsk sprzymierzonych na skrzydła. Tego rodzaju linja pałakowata nie pozwala na rozpoczęcie nawet drobnej ofensywy, ze względu już choćby strategicznych. Pod tym względem powodzenie armji sprzymierzonej jest wielkie.

Wszystko wskazuje na to, że **olbrzymia 20-o dniowa bitwa milionowych armji zbliża się ku końcowi i skutki jej będą miały decydujący, korzystny dla sprzymierzeńców wpływ na dalszy przebieg kampanji.** Mamy wszelkie powody do twierdzenia, iż **bitwa ta jest dla nas wygrana.**

#### Nieporozumienia w armji niemieckiej.

LONDYN, 24 września, (W. A. T.)—„Morning Post“ otrzymał z Monachjum drogą na Bazyleję potwierdzenie wiadomości o odmowie króla bawarskiego na żądanie cesarza Wilhelma co do wysłania rezerwy bawarskiej na plac walki. Odmowa ta wywołała ożywioną wymianę depesz pomiędzy cesarzem i królem, ten ostatni jednak pozostał niewzruszonym, opierając się na gwarancjach konstytucyjnych Rzeszy, które opiekują, iż rezerwy bawarskie mogą być użyte tylko wewnątrz kraju dla jego obrony.

#### Ostrzeliwanie Antwerpji.

LONDYN, 24 września (W. A. T.). Donoszą tu z Antwerpji, że wczoraj po raz pierwszy Niemcy ostrzeliwali forty tamtejsze z ciężkich dział ob-

lężniczych wielkiego kalibru, używanych już przy oblężeniu Namuru i Liege. Po kilku wystrzałach próbnych zaniesiono strzelaniny, która nie wyrządziła poważniejszych uszkodzeń.

#### General Elsa.

PIOTROGROD, 23 września (P. A. T.).—Nadeszła wiadomość, że został ranny komendant 16 korpusu niemieckiego general Elsa.

#### Ochotnicy w Alzacji.

BORDEAUX, 23 września (wł.) Wielu alzateczyków przechodzi granicę francuską dla zaciągnięcia się w szeregi armji francuskiej w charakterze ochotników.

#### Okrucieństwach niemieckich.

LONDYN, 24 września, (W. A. T.)—„Times“ zaprzecza wiadomościom pochodzącym ze źródeł niemieckich, jakoby rząd amerykański zabronił delegatom belgijskim wygłaszania po miastach odczytów o okrucieństwach niemieckich w Belgji. Odczyty te odbędą się bez przeszkód.

#### Protesty przeciw wandalizmowi Niemiec.

LONDYN (W. A. T.) Donoszą tu z New-Yorku, że znany adwokat tamtejszy, Tomasz Hastin zawiązał Ligę miłośników sztuki, której zadaniem będzie badanie i zakładanie protestów przeciwko celowemu burzeniu przez Niemców wielkich zabytków sztuki i kultury narodów, z którymi Niemcy prowadzą wojnę.

Zaraz w pierwszym dniu zapisała się do Ligi olbrzymia ilość członków.

RZYM, 24 września, (PAT). Według wiadomości gazet, papież zwrócił się do cesarza Wilhelma w imię całego świata katolickiego z protestem przeciw zburzeniu katedry w Reims.

Rzymski międzynarodowy związek miłośników sztuki rozpoczął energiczną agitację, celem wywołania na całym świecie protestu przeciw powtórzeniu w przyszłości zamachów na dzieła sztuki.

#### Niemcy protestują.

PEKIN (przez Charbin) 23 września (wł.) Nie zadowolniając się kategorycznym oświadczeniem Chin o zachowaniu ścisłej neutralności, poseł niemiecki wręczył rządowi chińskiemu trzeci protest.

#### Bombardowanie Białogrodu.

NISZ, 24 września, (PAT.) W ostatnich czasach austriacy wzmocnili bombardowanie Białogrodu, w celu ostatecznego zajmowania miasta. Gmach misji Cesarskiej zburzony. Systematycznie bombardowane są gmachy społecznych instytucji.

#### W Turcji.

RZYM, 24 września, (W. A. T.)—„Corriere d'Italia“ donosi z Konstantynopola, że **partja wojownicza wzięła w Turcji stanowczą przewagę.** Następcą tronu odsunął się zupełnie od rządów, oświadczając na radzie koronnej, że nie chce brać na siebie odpowiedzialności za tę awanturę, która według jego najgłębszego przekonania zakończy się zupełnym unicestwieniem Turcji.

Obecnie cała władza spoczywa w ręku trzech mężów: ministra wojny Enwera paszy, ministra marynarki Kamela paszy i głównie—kierownika misji niemieckiej v. Sandersa.

Pancernik niemiecki „Breslau“ jest już zupełnie naprawiony i łącznie z innymi statkami floty tureckiej przygotowany do walki. Zapał wojenny, sztucznie podniecony za pieniądze niemieckie, został w ostatnich dniach pobamowany nieco przez zupełny brak żywności, która idzie coraz bardziej w górę. Pismo wyraża zdanie, że głód będzie największym przeciwnikiem Turcji i doprowadzi ją do katastrofy. **Na granicy perskiej walka wre już na dobre.**

#### Walki kurdów tureckich z perskimi.

URMIA, (PAT.) 2,000 uzbrojonych kurdów tureckich skoncentrowanych w pogranicznym tureckim pandynanie w rejonie Kotura usiłowało napaść na Terhewer perski. Kurdowie perscy w Bekrade przygotowani są odeprzeć nieprzyjaciela. Tamirdżango, uciekający do Turcji zaopatrzył się w posiłki kurdów tureckich przebranych za askierów i napadł na Simko.

Toczy się bitwa pod Terendzinem. Wyjaśniło się, że straty Temirandżango w walce z rosjanami w osadzie Kuni wynoszą 15 zabitych i 30 rannych.

#### W niewoli.

KOWNO, 23 września (wł.) Nadeszła tu partja jeńców niemieckich, a w ich liczbie 30 mieszkańców Prus Wschodnich, gdzie zajmowali się szpiegowaniem, zatruciwaniem wody w studniach i podpalaniem domostw, w okolicach zajętych przez wojska rosyjskie.

#### „Wizyta“ aeroplanów niemieckich.

PIOTROGROD, 23 września (wł.) Aeroplany nieprzyjacielskie nie przestają ukazywać się nad Rygą. Ostatnio aeroplan niemiecki krążył nad główną stacją towarową.

### Odpowiedzi od Redakcji.

— 0 —

P. J. Ciestelskiemu. Zgadza się z Panem w zupełności, czego dowodem, że artykuł p. Z. opatrzyliśmy dopiskiem: „art. nadesłany“.

P. Eugenjuszowi Sokolowskiemu. — Ależ z przyjemnością! druha naszego pisał Porozumiemy się. „Kurjer“ wysyłamy, tylko że poczta jest niezbyt punktualną. Mamy jedną kwestję do omówienia. Napiszemy listownie.

Śluszemu w Pabjanicach. Nie możemy użytkować, chociaż przyznajemy Panu zupełną słuszność.

Robotnicy fabryki „Szw.“ p. W. J. Dla czego Pani listu nie podpisała nazwiskiem i nie wskazała swego adresu? Anonimowych wiadomości nie umieszczamy.

### Kursy politechniczne w Łodzi, Piotrkowska 117

Przygotowują młodych ludzi na pomocników inżynierów i uczonych techników. Zapis słuchaczy i nowych, kandydatów odbywa się codziennie w kancelarji kursów.

Do oddziału wstępnego przyjmujemy młodzież z wykształceniem elementarnym. Blizszych informacji udziela kancelarja kursów codziennie od 3—7. 3095—4

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Pielęgniownia Chorych „Bykur Cholim“ niniejszym zawiadamia, że w Piątek, dn. 25 września r. b. jako w rocznicę śmierci

**b p. Mieczysława SILBERSTEINA** odbędzie się nabożeństwo żałobne w Synagodze przy Nowym Rynku № 10, o godz. 12-iej w poł. na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

#### Szkoła Freblowska

### MARJI ŁUCZKOWSKIEJ

ul. Piotrkowska № 120

przyjmuje dzieci od lat 3 do 7 zapisy codziennie od 10 rano do 3 po południu r3091—12

#### Skuszerka masażystka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Petersburgu praktykująca 20 lat, przyjmuje: masaż, porody rozwinięta biustu, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskrecja zapewniona. Andrzeja № 39 m. 10 od 12—5. Odpowiedzi na listy

### Dr. L. Prybalski

POŁUDNIOWA 2. Tel. 13-59 Syphilis, choroby skórne, włosów (kosmetyka lekarska) weneryczne moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich Hata „606“ 914 (wśródrylnie) Leczenie elektrycznością, elektroliza (usuwanie szpecących włosów) chorób włosów i skóry przy pomocy sztucznego słońca wysokogórskiego (quarslamp) oświetlenie kanatu (uretroskopia) Przyjmuje od 8—1 r i od 4—9 po poł. Pan e od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia

### Dr. F. KLOZENBERG

#### powrócił

choroby nerwowe.

#### Ogłoszenia drobne:

Kupię żarna do mielenia zboża na mąkę korbą kręconą, ręczną. Wiadomość w administracji „N. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia 37. 0  
Piotrkowska 37 III-cie piętro 4 pokoje z kuchnią i wygodami od 1-go Października b. r. do wynajęcia. Wiadomość m. № 21. 3-1  
W drodze ze Zgierza do Łodzi zgubiono z bryczki skórzane śledzenie. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą Szymańskiemu Zgierz, ulica Piątkowska, w sklepie rzemieślniczym. 2639—3

Za wynagrodzeniem. Zgubione zostały różne weksle protestowane na zlecenie D. L. Lublińskiego i inne. Uczelwy znalazca zechce oddać takowe za wynagrodzeniem D. L. Lublińskiemu. Wschodnia 27, gdyż weksle te są nieważne 1-1

Zaginął paszport, wydany z gminy Padziejowice, pow. błoskiego, gub. warszawskiej, na imię Andrzeja Narożnego. 3-1

Zaginął paszport, wydany z gminy Lipie; pow. Częstochowskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Stanisława Biernackiego. 2640—3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Marcina Woźnego. 4263—2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Gutmana i Periberga, na imię Władysława Zastawnego. 1-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Bronisława Wlechockiego.